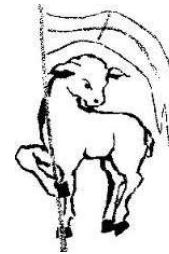




# TYGODNIK PARAFII NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY MATKI KOŚCIOŁA



**Niedziela Chrystusa Króla - 20. listopada 2016 roku (nr 57)**  
I czytanie 2 Sm 5, 1-3; II czytanie: Kol 1, 12-20; **Ewangelia:** Łk 23, 35-43.

Oto dokonaliśmy uroczystego **Aktu Intronizacji Chrystusa, jako Pana i Króla Polski**. Najpierw w Krakowie - Łagiewnikach w dniu wczorajszym, a dzisiaj w naszej parafii wyznaliśmy, że Jezus jest naszym Królem i Panem. Zachęcam, żeby jeszcze dzisiaj wieczorem zebrać się w domu wraz z bliskimi i wspólnie ponowić ten akt przyjęcia Jezusa Chrystusa, jako Pana i Króla naszej rodziny.

## **AKT PRZYJĘCIA JEZUSA, JAKO KRÓLA I PANA**

Oto stajemy, Jezu, przed Twym majestatem, by uznać Ciebie, jako Pana i Króla naszej rodziny. Wyznajemy wobec nieba i ziemi, że Twego panowania nam potrzeba; wyznajemy publicznie, że Ty jeden, Królu królów, masz do nas święte i nigdy niewygasłe prawa; wyznajemy także za wszystkich, co znać Cię i służyć Ci nie chcą, że tylko pod Twym berłem ratunek dla naszej Ojczyzny. Królu nasz wszechmocny, racz nie patrzeć na naszą niegodność i nędzę, ale w imię miłości Twego Serca zstąp do nas miłościwie, pełen łaski i prawdy, by zawładnąć tym ludem, który Ciebie dziś ogłasza swym Królem. Z pokorą chyląc swe czoła, oddajemy cześć Bogu Królowi, w Trójcy Przenajświętszej Jedynemu, Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu. A Ciebie, Jezu, odwieczny Królu Nieba i Ziemi, uznajemy i obieramy naszym Królem!

Pragnąc uwielbić majestat Twej potęgi i chwały, z wielką wiarą i miłością wołamy: **Króluj nam, Chryste!**

- w naszym mieście i naszej parafii - **Króluj nam, Chryste!**
- w naszej rodzinie - **Króluj nam, Chryste!**
- w życiu i w sercu każdej osoby uczestniczącej w tej uroczystości - **Króluj nam, Chryste!**



**Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, jak było na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.**

## **ŚWIATŁO SŁOWA**

Dzisiejsza liturgia słowa zaprasza nas do najgłębszych pokładów mistycznego obcowania z Jezusem. Prościej rzecz ujmując - Uroczystość Chrystusa Króla, w swoich tekstach liturgicznych, prezentuje nam istotę relacji "ja - Jezus". Z pomocą Ducha Świętego, spróbujemy wejść w głąb treści objawionej.

Pierwsze czytanie ukazuje moment namaszczenia Dawida na króla nad całym Izraelem. Już teraz należy zaznaczyć, że to wydarzenie traktujemy jako obraz-zapowiedź czegoś znacznie większego, co wydarzy się w przyszłości. Tymczasem wokół Dawida gromadzą się wszystkie pokolenia izraelskie. Nie chodzi tu tylko o powszechny posłuch i polityczne wybory, lecz o to, że wokół wodza zbiera się całe "ciało Izraela" i chcą go mieć za swoją "głowę". Znamienne jest ich porównanie: "Oto my kości twoje i ciało". Czyż nie odnosi nas to do okrzyku Adama widzącego pierwszy raz Ewę: "Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała!" (Rdz 2,23)?

Biblia odnosi nas więc, na zasadzie skojarzeń, do najbardziej ścisłej relacji jaką może tworzyć człowiek z człowiekiem. Wiedząc że król Dawid jest praojcem Mesjasza (Syna Dawida), widzimy, że to zjednoczenie wszystkich pokoleń Izraela z nim jako głową, jest zapowiedzią zjednoczenia wszystkich ludzi w Kościele z Chrystusem jako

Głową. Naród nabiera wartości i tożsamości o ile jest pod wodzą Króla.

Podobnie poucza nas św. Paweł, zwracając uwagę na tę łączność z Jezusem właśnie poprzez słowa "w Nim", "przez Niego", "dla Niego". Tak właśnie widać opis zjednoczenia wiernych "w" Chrystusie. Znamienne jest, że nie pisze się "z", albo "razem z". Mówiąc o zbawieniu, chodzi o bycie "w" Jezusie. Tradycja Kościoła powie kilkanaście wieków później o przebywaniu w Sercu Jezusa. Tam jest nasze mieszkanie, nasze z Nim królowanie i życie.

Tak oto już widać prawdziwy sens i właściwą drogę człowieka - odnaleźć się w Chrystusie. To prawdziwie mistyczna rzeczywistość. Nie wolno nam szukać jakichkolwiek pozorów zbawienia poza Chrystusem i poza Kościołem.

Ewangeliczna scena wyszydzenia na krzyżu pokazuje zgubny kierunek odrzucających Jezusa. Tacy plugawie zachęcają Zbawiciela, żeby zbawił "siebie samego". Chcą Go odłączyć od jego Mistycznego Ciała - czyli Kościoła, za który właśnie oddaje życie. Mówiąc do Niego, aby zapomniał ludzi i pomyślał tylko o sobie samym. Nie wiedzą, że przemawia przez nich diabolos - "czyniący rozdział na dwoje". Jezus nie może przecież być zbawicielem wirtualnym jakiegoś nieistniejącego bytu. On jest

Zbawicielem człowieka i z człowiekiem chce przejść paschę. Dlatego Wieczernik, dlatego Golgota, dlatego ogród w poranek wielkanocny. Jezus z Nazaretu nie miałby sensu, gdyby nie miał zbawić ludzi - takie jest Jego imię: *Jehoszua* - Jahwe zbawia.

Widząc, że Jezus nie chce zbawić sam siebie diabeł próbuje inaczej - odzywa się przez złego łotra: "Wybaw więc siebie i nas". To już większa pokusa. Ogarnia bowiem ludzi, za których Jezus oddaje życie. Jednak najpierw zły znowu woła, aby Pan zbawił siebie, dopiero w następnej kolejności nas - "swoje Ciało Mistyczne". Jezus nie ulega także tej pokusie. On nie ma zbawić siebie, ale ma właśnie ponieść śmierć i samemu umierając, zbawić od śmierci ludzi.

Prawdziwe i właściwe podejście do Króla Wszechświata, prezentuje Dobry Łotr. Mówi najpierw o sobie "Jezu,

wspomnij na mnie..." - uznaje swoją nicotę, marność i grzeszność. Potem mówi "...gdy przyjdiesz do swego królestwa" - uznając Go za Króla mającego wszelką władzę. Dobry Łotr wie, że sam, poza Jezusem, nie da rady dostąpić zbawienia. On jest członkiem Ciała, które kierowane jest przez Głowę.

Na takie słowa Jezus odpowiada: "Dziś ze Mną będziesz w raju". Co ma się rozumieć jako jedyną drogę do raju - w zjednoczeniu z Jezusem. O to chodziło św. Pawłowi gdy pisał "w Nim".

Widzimy zatem do czego prowadzi życie w Komunii z Bogiem, a do czego w separacji z Nim. Człowiek sam siebie nie może zbawić, poza świętym imieniem Jezusa nie ma zbawienia. Uznanie Zbawiciela za Pana i Króla jest warunkiem zdrowia mojego, jako "członka Jego Mistycznego Ciała".

ks. Krystian Wilczyński



Panie Boże! Stworzyłeś mnie cudownie na swój obraz i podobieństwo. Kochasz mnie taką, jaką jestem, w całości. Jestem dla Ciebie jedyna i najpiękniejsza. Twoja miłość jest przeogromna, nieodwołalna, na zawsze i bez granic. Ale kim jestem, żebyś mnie tak kochał? Im czulej mi swoją

miłość okazujesz, tym wyraźniej widzę, jak nie potrafię jej odwzajemnić. Im wspanialej Ty jesteś dla mnie miłosierny, tym boleśniej dostrzegam własną grzeszność. Im potężniej objawiasz swą moc w moim życiu, tym bardziej się przekonuję, że jestem bardzo słaba. Im lepiej rozumiem, że Ty jesteś wszystkim i poza Tobą nie ma nic, z tym większym wstydem przyznaję, że oddziela mnie od Ciebie tak wiele lęków i przywiązań.

Bez Ciebie nic nie mogę. Nawet kochać Ciebie całym sercem, całym umysłem, całą wolą i ze wszystkich sił bez Twojej łaski nie potrafię.

A jednak Ty kochasz mnie, właśnie taką. A kiedy to odkrywam, zaczynam też dostrzegać, że moje życie jest cenne, dobre i piękne. Jest uświęcone Twoją miłością. Dziękuję, że mnie stworzyłeś. Dziękuję, że Ty **JESTES** zawsze, a ja żyję - w Tobie.

Joanna Czech

## ADWENT - już za tydzień

Adwent (z łac. *adventus* - przyjście, przybycie) to okres w roku liturgicznym, który rozpocznie się od przyszłej niedzieli, a zakończy w wieczór 24 grudnia. W tym roku potrwa aż 27 dni i obejmuje cztery kolejne niedziele przed 25 grudnia. Stanowi pierwszy okres w każdym nowym roku liturgicznym.

Adwent składa się z dwóch odrębnych okresów:

1. czasu, w którym kierujemy nasze serca ku oczekiwaniu powtórnego przyjścia Jezusa w chwale na końcu czasów (okres od początku Adwentu do 16 grudnia włącznie);

2. czasu bezpośredniego przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego, w której wspominamy pierwsze przyjście Chrystusa na ziemię.

Zwornikiem wszystkich tekstów liturgii adwentowej obydwu części jest czytanie księgi proroka Izajasza. Czytanie to obrazuje tęsknotę za wyczekiwany Mesjaszem.

Teksty liturgiczne Adwentu ukazują postacie Starego i Nowego Testamentu, przez których życie i działalność Bóg zapowiadał i przygotowywał świat na przyjście Jego Syna: Maryję, Jana Chrzciciela, Izajasza. Adwent to czas radosnego oczekiwania na spotkanie z Panem i przygotowania się do niego przez pokutę i oczyszczenie. Dlatego Kościół zachęca do udziału w rekolekcjach, przystąpienia do **sakramentu**

**pokuty i pojednania**. Adwent nie jest jednak w sensie ścisłym czasem pokuty, tak jak na przykład Wielki Post.

Adwent ma podwójny charakter. Jest okresem przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego, przez który wspominamy pierwsze przyjście Syna Bożego do ludzi. Równocześnie jest okresem, w którym przez wspomnienie pierwszego przyjścia Chrystusa kieruje się dusze ku oczekiwaniu Jego powtórnego przyjścia na końcu czasów. Z obu tych względów Adwent jest okresem pobożnego i radosnego oczekiwania.

W czasie całego Adwentu, poza niedzielami i uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP (8 grudnia), odprowadzane są **Roraty**. Ta bardzo dawna tradycja jest nadal w Polsce kulturowana. Roraty to Msze ku czci Najświętszej Maryi Panny. Ich nazwa pochodzi od łacińskich słów pieśni często śpiewanej na ich początku - *Rorate caeli desuper* (Spuśćcie rosę, niebiosy). W czasie Rorat przy ołtarzu znajduje się dodatkowa, ozdobna świeca - symbolizuje ona obecność Maryi. Eucharystia rozpoczyna się przy zgaszonych świecach; zapalają się one dopiero podczas uroczystego hymnu "Chwała na wysokości Bogu". Jest to jeden z nielicznych przypadków w roku, kiedy hymn ten śpiewa się każdego dnia.



## Jan Sebastian Bach

Zapraszam do lektury nowego cyklu artykułów o wielkich kompozytorach i muzykach, które w naszym Tygodniku publikował będzie Marek Jarmakiewicz - nasz organista.

Jan Sebastian Bach (ur. 21 marca 1685 r. w Eisenach, zm. 28 lipca 1750 r. w Lipsku) niemiecki kompozytor epoki baroku. ("Bach" w języku niemieckim znaczy "potok").

Bach skomponował 175 godzin muzyki. Jak pisze Iwaszkiewicz, tylko nieliczni pozostają obojętni wobec jego dzieł, "wielkich maszyn", które nic przytłaczają słuchaczy. Słuchając kiedyś Bacha w katedrze w Erfurcie, tak zanotował: "Organista wąskimi palcami trzęsie bryłą świątyni, to już nie drobne, rzuca Bogu".

Prywatnie Bach był dość nieobuty, ubrany w wyświechtany frak i kiepsko przypudrowaną perukę, nie potrafił zachować się w towarzystwie. Zawsze we wszystkim wyręczał się żoną. Gdy zmarła, zalał się łzami, zakrył twarz dłońmi i usiadł niezdolny do niczego. Wkrótce, gdy jeden z przyjaciół obiecał mu zająć się pogrzebem, lecz potrzebował na to pieniędzy. Bach mimochodem odpowiedział: "Zwróć się w tej sprawie do mojej żony".

Jan Sebastian Bach był pocziwym mieszczuchem, lubiącem zajadać "kielbaski na szpinaku", konfitury z dyni, a między jedną a drugą filiżanką kawy, której był mi-

łośnikiem, chrupać bułeczki i komponować fugi. Na cześć tego znakomitego trunku skomponował nawet "Kantatę o "Kawie". Znany był też z rubasznego humoru, do końca życia uwielbiał zabawy i picie wina.



Był dwukrotnie żonaty. Z pierwszą żoną, Marią Barbar, miał 7 dzieci, a z drugą, Anną Magdaleną Wilchen miał 13 dzieci.

Był wybitnym organistą, nauczycielem, który w zdenerwowaniu potrafił ostro poszturchiwać swoich rozwydrzonych chórzystów lub rzucać perukę w fałszującego akompaniatora. Pytany przez nich, co mają robić, by stać się takimi znakomitymi organistami jak on, mistrz odpowiadał: "Trzeba niewiele. Nauczyć się tylko trzech rzeczy: grać, grać i grać".

Był wielbicielem Jerzego Fryderyka Haendla. Często powtarzał, że to jedyny człowiek, którego chciałby zobaczyć, nim umrze i jedyny, którym chciałby być, gdyby nie był Bachem.

W ostatnich latach życia Bach walczył z postępującą ślepotą, która jednak nie przeszkodziła mu dokończyć jednego z największych dzieł: monumentalnej Wielkiej Mszy h-moll, której nigdy nie dane mu było usłyszeć w całości.

Kilka godzin przed śmiercią Jan Sebastian Bach odzyskał wzrok i po raz pierwszy spojrzął na swojego wnuka.

Marek Jamakiewicz

## DZIEŃ SKUPIENIA

Zgodnie z obowiązującym od dwóch lat zwyczajem, Wspólnota Młodzieży naszej parafii od 10 do 11 listopada przeżywała swój coroczny Dzień Skupienia. W poprzednich latach ten czas spędzaliśmy w Domu Formacyjnym Szkoły Nowej Ewangelizacji, a tym razem postanowiliśmy wybrać się malowniczego ośrodka prowadzonego przez siostry franciszkanki na Wyspie Sobieszewskiej. Na miejsce dotarliśmy wieczorem i z uwagi na to, że nasz wyjazd rozpoczął się w czwartek - dzień naszych cotygodniowych spotkań - wszystko zaczęliśmy wspólną modlitwą, a następnie wymieniliśmy się refleksjami na temat kolejnego tygodnia rozważań z naszego podręcznika formacyjnego. Po modlitwie uwielbienia i śpiewie przyszedł czas na kolację i długie rozmowy.



Następny dzień rozpoczęliśmy wspólną jutrznią, a po śniadaniu, nie mogliśmy nie skorzystać z tego, że nasz ośrodek jest położony blisko morza, dlatego postanowiliśmy wybrać się na jesienny spacer po plaży. Na początku pogoda

wydawała się sprawdzać naszą wytrzymałość i silną wolę, dlatego część grupy nie poprzestała na wędrówce z szumem fal w tle, ale kontynuowała swój pobyt na świeżym powietrzu spacerując po lesie. Stopniowo zaczynało być coraz cieplej i przyjemniej, dlatego wszystko sprzyjało kontynuowaniu wędrówki. Ten czas przeznaczaliśmy na modlitwę do Ducha Świętego, rozmowy, wspomnienia i snucie planów dotyczących przyszłych wyjazdów. Czas płynął bardzo szybko, ale w porę zorientowaliśmy się, że trzeba wracać. Tym razem nie pomyliliśmy drogi, więc bez problemów udało się wrócić do ośrodka na wyznaczoną wcześniej godzinę.

W tym dniu, to znaczy 11 listopada, w naszej modlitwie i Eucharystii powierzyliśmy Bogu intencje, z którymi przyjechaliśmy i nie zapomnieliśmy o naszej ojczyźnie. Po Mszy świętej przyszedł czas na adorację Najświętszego Sakramentu i nowennę przed Uroczystością Chrystusa Króla. Przed powrotem do Gdańska znalazło się jeszcze trochę czasu na rozmowę, wypicie gorącej herbaty czy grę integracyjną. Podziękowaliśmy siostrze za gościnność i wyruszyliśmy z powrotem do Gdańska.

Ten nasz Dzień Skupienia, mimo że był bardzo krótki, to jednak warto było chociaż na chwilę oderwać się od obowiązków, załatwianiu zaległych spraw i spędzić ten czas w naszym gronie - pobyć po prostu razem.

Barbara Majkowska

## INTENCJE MSZALNE

www.matkakosciolagd.pl

**Niedziela, 20 listopada 2016 r.;** 8.00 + Helena Będzimerowska oraz rodzice z obu stron; 10.00 + Natalia Kochańska, Łucja i Stanisław Stępiak; 12.00 + Edward Złotek; 18.30 + Jan, Wanda, Robert, Jadwiga, Edmund

**Poniedziałek, 21 listopada - Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny;** 7.30 + żona Helena Glaubitt w 5. roczn. śmierci, mama Helena Glaubitt, Kurt, Jakub, Stanisław, Władysława, Jan, Rokita, Eleonora Dec; 18.00 - dziękczynna za łaski otrzymane od Boga za wstawiennictwem św. Rity; +rodzice, teściowie, mąż Zdzisław, +w czyścicu

**Wtorek, 22 listopada - Św. Cecylii;** 7.30 + Anna i jej rodzice; 18.00 + Irena Czerepuk w 1. rocznicę śmierci, Anna Baczyńska w 6. rocznicę śmierci

**Środa, 23 listopada;** 7.30 + Stanisław w 9. rocznicę śmierci, Ryszard, +w czyścicu; 18.00 + rodzice z obojga stron i bracia

**Czwartek, 24 listopada - Św. męczenników Andrzeja i towarzyszy;** 7.30 - w intencji Parafian  
18.00 + Genowefa Nadolska w 20. rocznicę śmierci - od dzieci, wnuków i prawnuków

**Piątek, 25 listopada;** 7.30 + Stanisław Włodarczyk w 10. rocznicę śmierci; 18.00 - w intencji członków Róż Różańcowych

**Sobota, 26 listopada;** 7.30 + mąż Leon w 30 rocznicę śmierci, rodzice z obojga stron; 18.00 + Eugenia Cyra

## OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Spotkanie oazowe dla dzieci i młodzieży w wieku od 12 do 16 lat, w poniedziałek o godz. 17.00 w domu parafialnym.
2. Spotkanie grupy modlitewno-formacyjnej we wtorek o godz. 19.00 w kościele. Zapraszamy dorosłych oraz młodzież pracującą.
3. Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy w czwartek po wieczornej Mszy Świętej. Zakończenie Nieszporami o godz. 19.15.
4. Spotkanie rodziców dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii Świętej w czwartek o godz. 18.45 w domu parafialnym.
5. Spotkanie Rady Parafialnej w czwartek o godz. 19.30 w plebanii.
6. Na rzecz cierpiących i prześladowanych chrześcijan w Iraku zebraliśmy w ubiegłą niedzielą 802 zł.
7. O posprzątanie kościoła prosimy członkinie III Róż Różańcowej oraz osoby chętne w sobotę po porannej Mszy św.



Przed nami kolejny Świąteczny Kiermasz Dobroczynny, do którego pragniemy włączyć się poprzez nasze zaangażowanie w przygotowanie różnorodnych świątecznych drobiazgów. Jak co roku chcemy przekazać na tę akcję własnoręcznie upieczone i przygotowane **pierniczki**. Odszukajcie przepis, zróbcie zakupy potrzebnych produktów, poproście bliskich o pomoc i do dzieła!

Upieczone pierniki proszę przynosić do zakrystii. Najlepiej dostarczyć je w kartonowych pudełkach. Nasze wypieki zbieramy do 8 grudnia, aby pięknie je przyozdobić i opakować tak, by były gotowe na festyn, który odbędzie się **w niedzielę, 11 grudnia**.

Nie czekajcie do ostatniej chwili, bo piernik **im starszy tym lepszy!**

Parafia NMP Matki Kościoła i Św. Katarzyny, ul. Marynarki Polskiej 148; 80-865 Gdańsk, tel. 583447268;  
Msze św. w niedzielę: 8.00, 10.00, 12.00, 18.30; w tygodniu: 7.30 i 18.00;  
www.matkakosciolagd.pl; druk: Optima, ul. Orańska 6a; 81-533 Gdynia